

REDAKCJA

Plac Katedralny № 4.

Adres Telegraficzny: WILNO.—KURJER.

Skrzynka pocztowa № 96. — Telefon № 129

Redaktor przyjmuje od 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY

wraz z tygodnikiem „Życie Ilustrowane“

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
W WILNIE	8	4	2	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10	5	2,50	—84
ZAGRANICĄ	14	7	4	—1,50

Prenumerata przyjmuje się tylko za całe miesiące, licząc od 1-go. Zmiana adresu 20 kop. Za przesłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer“ nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Za dołączenie prospektów do „Kurjera“ 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej

Ogłoszenia „Kurjer“ drukuje tylko w języku polskim.

Ogłoszenia przyjmuje się tylko do godz. 12 w południe

REDAKTOR WOJCIECH BARANOWSKI.

KIEROWNICZKA LITERACKA ELIZA ORZESZKOWA.

SEKRETARZ LUDWIK ABRAMOWICZ.

Numer pojedynczy

5 kop.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego“ w Wilnie.

Numer pojedynczy

5 kop.

KURJER LITEWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświątecznych.

Wydawnictwa rok piąty.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz garbontowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz garbontowy lub jego miejsce 50 kop. Reklamy za wiersz garbontowy lub jego miejsce 30 kop. Nekrologi za wiersz polity lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia z wyjątkiem na wiersz polity lub jego miejsce 15 kop. Drobną ogłoszenia za każdy wyraz 3 kop., najmniejsze 30 kop. Posady i prace 3-krotnie ogl. 20 wyrazów 1 rub.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę: na kwartał I na półrocze I na rok 1910

Uprasza się o wczesne zamówienia celem uniknięcia opóźnień w przesyłce.

Teatr „EDEN“

Wielka 45.

Sala koncertowa.

Ogród Botaniczny.

Dyrekcja J. A. Szumana. Telefon 364.

Dzisiaj zajmujący nowy program. Wieczór sensacyjnych nowości.

Koncert od godz. 10 wiecz. — Reżyser L. Gurewicz

Teatr R. SZTREMERA Wielka № 74

Tydzień 10-ty.

1. Belgja. 2. Romeo-Bandyta (fot. kolor.)

ODDZIAŁ 2-gi:

Serja druga obrazu „Makbet“ z tragedji Szekspira, obraz firmy „Cines“, która podczas konkursu w Mediolanie i listopada r. b. otrzymała za powyższy obraz MEDAL ZŁOTY. Obraz ten specjalnie poleca się uczęszczającym młodzieży.

ODDZIAŁ 3-ci:

1. Parowiec do rozbijania lodu w Finlandji. 2. Wzorowa usługa. 3. Atletka w pułku (kom.).

Uprasza się po skończonym przedstawieniu wychodzić przez ogólne wyjście. Program zmienia się co tydzień w czwartki bez powtórzenia.

DYWANY

OBICIA MEBLOWE

FIRANKI PORTJERY

i t. p. najtaniej kupować

u Giełżyńskiego, Warszawa, Bracka 20, telef. 30-84.

DOM HANDLOWY ANT. STEPKOWSKI

Wilno, Ś-to Jerski pr. № 20, telef. 303

poleca znakomite

wino szampańskie

sec, extra Dry, American.

Pp. Handlującym rabat.

450a

Z LABORATORJUM L. LALEUF w ORLEANIE (FRANCJA).

JODYRINA Doktora DESCHAMP

(iodhyrine du Dr. Deschamp)

OGÓLNIE UZNANY ŚRODEK przeciw

OTYŁOŚCI

zalecany przez lekarzy z doskonałym skutkiem.

JODYRINA Dr. DESCHAMP jest znakomitą środkiem odłuszczeniową, działa skutecznie już od samego początku leczenia.

JODYRINA Dr. DESCHAMP niema ubocznego szkodliwego działania.

Uzupełnia otyłość stopniowo w bardzo krótkim czasie.

Cena pudełka, zawierającego 60 pastylek w opakowaniach rb. 4 kop. 25.

Sprzedawcy we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Reprezentacja na Rosję: Dom Handlowy Luxembourg i S-ka,

WARSZAWA — Żorawia № 40.

4-4-370a

Dr. Stefania Hertz

(ul. Botaniczna 7)

po powrocie z zagranicy

przyjmuje codziennie, prócz świąt

i niedziel, od godz. 5 do 7 po poł.

SPECJALNOŚĆ: choroby weneryczne (kobie-

ci), skórne, twardziele, p. łojotokowa skóry i włosów.

Antoni Szadkowski

NAUCZYCIEL TAŃCÓW

ulica Staro-Chorońska № 3 m. 15

udziela lekcji u siebie i prywatnie.

6-4-449a

LECZNICA. Ś-to Jerski pr. 22.

Telef. 820.

Stale łóżka — Laboratorium.

Gabinet dentystyczny. 2 2 460a

NOCNE DYŻURY LEKARZY.

NATURALNA WODA PRZECYSZCZAJĄCA

działa łagodnie

APENTA i pewnie.

Prawdziwa tylko z znakiem

CZERWONE JAJKO.

1-2-414a

Prosimy uprzejmie szanownych

naszych prenumeratorów, aby, jeśli

nie otrzymają numeru, za każdym

razem reklamowali do administracji

pisma. Tylko bezwzględnie reklama-

cje będą uwzględniane.

Administracja

„KURJER LITEWSKI“.

Artystyczny program! Napoleon i księżna Hatzfeld, dramat historyczny. — Wodospady w Danji. — Wyspy wulkaniczne w pobliżu Neapola, wyjątkowo piękny obraz. — Kapryśna panna, komedia, kolorowany. — Zaczłanka radzega i inne nowości. 2-2-472a

miczną w streszczonej a reklamowej formie. Ostatnim wreszcie wynikiem, który pono ma wśród nas najwięcej adeptów jest pewne pedagogiczne zadanie wystawy.

Urządzając wystawę, trzeba przede wszystkim mieć co wystawiać, oraz móż co wystawiać, pieniądze bowiem przy zachowaniu tych warunków znaleźć się muszą jak się znajduje zwykle gdy chodzi o sprawę stojącą z życiem a nie z teorią.

Jako akcja zbiorowa wystawa jest zależna nie tyle od przedsiębiorczości poszczególnych jednostek ile od całego łańcucha ekonomicznych warunków danego kraju. Nie można liczyć na powodzenie wystawy tam, gdzie produkcja rolna ogranicza się jeno do opędzenia najprymitywniejszych potrzeb lokalnych, tam gdzie brak zbytu powoduje się brakiem produkcji. Czy mamy potrzebę reklamowania własnym kosztem obcego przemysłu w chwili kiedy nam ostatkami sił ekonomicznych trzeba się skupić na zaspokojeniu najpierwotniejszych potrzeb naszej gospodarki, sądzę że nie.

Optymiści nasi lub zawodowi oponenti z gorliwością godną lepszej sprawy pocieszają nas, że warunki nasze od czasów ostatniej wystawy bynajmniej się nie pogorszyły, że ostatni rok urodzaju napenił nasze kieszenie aż po brzegi, że wreszcie produkcja nasza wcale się nie zmniejsza.

Twierdzenia te nie osnute na faktycznych podstawach nie mogą mieć poważnego wpływu na bieg życia ekonomicznego naszego kraju. Dla mnie znaczenie dobitniej przemawiają cyfry statystyczne ministerium finansów za ostatnie lata.

W cyfrach tych widzę przerażającą zniżkę produkcji rolniej za lata 1905, 6, 7 i 8, dopiero rok 1909 aczkolwiek nie objęty ostateczną statystyką, daje nam nieco lepsze prognozy pod tym względem. Sądzę też, że owe niespodziewane, a może chwilowe polepszenie naszego bilansu, należałoby wyzyskać w ten sposób, aby pokryć znaczne straty spowodowane szeregiem lat deficytowych.

Wszelka wystawa o tak szerokim zakresie, przy braku w kraju naszym związków zawodowych, braku asociacji, spółek oraz kooperacji rolnych, nie może się obejść bez takimi kosztami.

W Danji, Szwecji, Norwegji wystawy takie mają charakter więcej lokalny, urządzone są przez towarzystwa rolnicze, bogato uposażone, przez związki handlowe, stacje doświadczalne, spółki nasienne i t. d.; charakter tych wystaw jest zgoła inny, są to czysto zawodowe przedsięwzięcia, połączone z licencją bydła i koni. W naszym kraju, jako typ taniach, a praktycznych wystaw, aczkolwiek w innych dziedzinach, mogą wskazać na doroczną wystawę, urządzone pod opieką p. J. Montwiła.

W naszych jednak warunkach cały ciężar kosztów wystawy ponosi rolnik, a koszt ta, szczególnie wobec zgoła innego zakresu naszych wystaw, są znaczne.

Mamy tego przykładem na ostatniej wystawie wileńskiej, gdzie, zadziwiając jeno niezwykłej energii oraz hojności inicjatorów, obeszła się bez strat poważnych.

Tegoroczna wystawa częstochowska „malgré tout“ dała znaczny deficyt.

Tymczasem projektowana wystawa, zgodnie z wolą inicjatorów, miała ogarnąć kraj cały, miała wyjść daleko po za lokalne ramki gubernji wileńskiej, przyjmując charakter ogólnokrajowy. Zmniejszać sferę działalności wystawy, zmieniać jej program z powodu tych lub innych powodów wykonawcy nie mieli prawa, jak nie mieliby prawa samowolnie zmieniać postanowienia ogólnego zebrań Towarzystwa rolni-

czego, na którym uchwała zapadła. Z drugiej zaś strony środki i fundusze komitetu ograniczały się nieliczną cyfrą deklaracji, na zasadzie których nie podobna było opierać kosztorysu wystawy.

Nasze krajowe wystawy są drogie, bo nie są wynikiem naturalnej potrzeby rolnictwa, bo są ta cieplarniana roślina z trudem hodowaną na dzikim i jałowym gruncie naszego życia ekonomicznego.

W swojej tulańce po kraju nie raz widziałem wspaniałe okazy holendrów lub szwyców, przyniesionych głodem, na niekniętych rękach ludzką rojstach lub torfowiskach litewskich; widziałem drogie maszyny lub kosztowne zaprzęgi na polach, porośniętych perzem i pokrytych kamieniami.

Nasze wystawy dają nam często ten sam obraz zbytku i snobizmu rolniczego obok nędzy i kompletnego braku kultury. Sztucznie wykarmlone i wygłodzone koszmami reszty inwentarza, a nawet koni roboczych, nasze szwyce i holendry, z piaseczystych pasiek z bagnistych pastwisk, zjeżdżają się na wystawę, aby nam dać jeszcze raz mglisty a żłudny obraz produkcji rolniej w naszym kraju.

Mamy urządzać krajową wystawę rolniczą, a do tej pory nie umieliśmy zorganizować związków hodowlanych, spółki melioracyjnej, stacji doświadczalnej, nie umieliśmy wyzyskać ani kredytu melioracyjnego udzielanego nam przez państwo, a nasz instruktor mleczarski opuszcza ręce z braku roboty.

W takich warunkach wystawa nasza będzie jeno zadośćuczynieniem pewnej próżności, ale nie będzie tym zdrowym pierwiastkiem naszego życia rolniczego. Jeżeli nie mamy pieniędzy na zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb naszych, jeżeli opłaty w Towarzystwach rolniczych zalegają latami, jeżeli pisma rolnicze rozchodzą się wśród nas w nieczystej liczbie egzemplarzy, jeżeli nie mamy środków ani na wycieczki rolnicze, ani na zwiedzanie lepszych gospodarstw, jakim prawem mamy rzucać dziesiątki i tysiące na plac wystawowy?

Urządzenie niewielkiej dorocznej ścisłej rolniczej wystawy o charakterze lokalnym na wzór zachodni, lub wzięcie udziału w zbiorowej wyjeździe do Danji lub Księstwa, zapewne taniej kosztować będzie, a więcej pożytku przyniesie, niż spędzenie 10 dni między placem Łukiskim a ogrodem Botanicznym.

Wystawa rolnicza w tej formie w jakiej się obecnie zapowiadała, nie była na dobre i ziemiaństwo nasze zdążyło egzamin dojrzałości, cofając się w porę.

Nie wyklucza to bynajmniej możliwości, że w innej formie więcej zredukowanej do lokalnych warunków, sprawa wystawy przedzieli później stanie znowu na porządku dziennym. Być też może, że owi surowi krytycy, którzy dobijając się o wystawę, kategorycznie jednak odmówili komitetowi wszelkiego w niej udziału, zachęcą się do owej pracy zbiorowej na chwałę rolnictwa krajowego.

Wszystko być może, bo czas ludzi zmienia.

M. Jałowicki.

DUMA O SPRAWACH DALEKIEGO WSCHODU.

Z powodu pogłoszek o groźących komplikacjach na Dalekim Wschodzie, świadomości spraw tych postawie, a w tej liczbie wiceprezes dumskiej komisji obrony państwowej, Chwoszczynski, dają się słyszeć z poglądem, że o ile Biuro Informacyjne grzeszy optymizmem i niewaruszenie zapewnia społeczeństwo o całkiem pomyślnym stanie rzeczy, to z drugiej strony prasa, bezwzględnie, przesadza w przedstawianiu obaw, skutkiem niedokładnych informacji.

Październikowcy nadają wielkie znaczenie najbliższemu posiedzeniu komisji obrony państwowej, na którym ma być omawiany cały szereg spraw wagi

pierwszorzędnej. Październikowcy, członkowie komisji oczekują, że przedstawiciele rządu, skorzystają z tej sposobności, ażeby zapoznać komisję z rzeczywistym stanem rzeczy na Dalekim Wschodzie.

Bo jedynie w zależności od rezultatu wyjaśnienia tego posiedzenia komisji obrony państwowej, zdaniem niektórych październikowców, może być poruszona sprawa urządzenia zamkniętego posiedzenia Dumy Państwowej, na którym przedstawiciele rządu mogliby wyjaśnić Dumie Państwowej stan rzeczy na Dalekim Wschodzie.

Inni wszakże październikowcy, jak na przykład Erhart, uznają na ogół za niepożądane omawianie tej sprawy w Dumie, nawet na posiedzeniu zamkniętym, ile że Duma może się oświadczyć w duchu tylko patriotycznym, co mogłoby — jak pisze „Riecz“ — stan rzeczy zaostreżyć.

Notatki polityczne.

Lordowie nie tracą ducha. — Bezrobocie dyplomatów. — Bethmann-Hollweg w rezerwie. — Ciche narady w Wiedniu. — Żółte i białe niebezpieczeństwo. — Przyjaciele Rosji. — Wojna na drugiej półkuli.

Od kilku dni Anglja jest państwem bez budżetu, bez parlamentu — obecny rząd jej wisi w powietrzu. Izba gmin odroczyła. Rozwiązanie nastąpi zaraz po Bożem Narodzeniu, a z Nowym Rokiem zaczyna się wybory. „Naród“ zdecydował, czy dla tradycji lordowskich godzi się pożegnać z tradycjami wolnego handlu, czy też popięć to nowatorstwo dla nowatorskich idei ministrów-liberałów.

Ponieważ jednak samodzielna decyzja wolnego obywatela przeważnie nie zależy od tego, jak go nakreśli agitacja — więc strony walczące, powierzywszy spór sądowi społeczeństwa, jęły obecnie społeczeństwo to ciągnąć za polity w lewo, to w prawo, przekonywując je, że dla zbawienia Anglii potrzeba cel ochronnych i dla tego zbawienia Anglii dla największym są niebezpieczeństwem.

Nie dziwnego, że biedny obywatel puka się w głowę, a nie wiedząc w rezultacie, jak zbawić ojczyznę, całą sprawę powierza przypadkowi. Nie bacząc jednak na chimeryczność takiego sędzię, lordowie okazują względnie dużą pewność siebie. Płynnie ona nietylko może być sławioną dziś żywotności arystokracji angielskiej, ile z faktu, iż Izba wyższa popierała obecnie szynkarze, przedstawiający zadłużonym u nich wolnym obywatelom, iż Wielka Brytania zmalała, gdy podróżuje w niej grog. A lordowie chcą właśnie podnieść podatki od alkoholu.

Zabrali się też do agitacji i o-brońcy Izby gmin tudzież przedstawiciele obecnego gabinetu. Stąd pochodzi bezrobocie dyplomacji londyńskiej na gruncie intryg międzynarodowych. Nie mogąc działać energicznie, na razie trzymają się w rezerwie.

Rezerwę zachowuje również następca wyperfumowanego eksprowatora Bülowa, p. Bethmann-Hollweg. Nie deklaruje się on wyraźnie ani w polityce wewnętrznej, ani zewnętrznej — dotąd przynajmniej — sprawa wrażenie owego rabina, co to był bardzo mądry, bo nie nie mówił. Wprawdzie p. Bethmann-Hollweg glos już zabierał w nowotwartym parlamencie, jednak albo wygłaszał komunały, albo też wypowiadał takie nowiny, że budżet Rzeszy musiano skonstruować nadzwyczaj ostrożnie i oszczędnie. I nie dziwi. Aby koniec z końcem związać, Niemcy zaciągnąć będą musiały pożyczkę 520 milj. marek. Można stracić humor i butę.

Nadomiar złego, w Reichstagu wynikł niebawmy dotąd w tej izbie zamęt. Odkąd istnieje parlament nowego cesarstwa niemieckiego, obecnie po raz pierwszy nie zdołał on

na jednym posiedzeniu i w sposób gładki dokonać wyboru całego swego prezydium. Zaledwie po długich sporach, targach, pertraktacjach, zdołano na drugim dopiero posiedzeniu obrać drugiego wiceprezydenta, nie należącemu do żadnej partji — ks. Hohenlohego. A i ten mandat jest jeszcze wątpliwy. Książę o tyle tylko uczyni zaszczyt Izbie i wybór przyjmie, o ile sekretarzem prezydium nie zostanie... polak.

Znać pana po cholewach. Jedynym ciekawym momentem obrad zdeorganizowanego parlamentu Rzeszy byławłaściwie mowa tronowa. Sprawiała ona dobre wrażenie w Londynie, a jeszcze lepsze w Paryżu. Cesarz bowiem stwierdził, między innymi, zawarcie z Francją ugody co do Maroka, gdzie już hiszpańscy tragarze kultury wymordowali tysiące kabyłów, zabrali się do cywilizacyjnej pracy nad wypełnianiem kieszeni swych aferzystów.

Ten wilhelmski uśmiech w stronę zachodu Europy jest jednym z dowodów, iż słuszne były przewidywania niektórych polityków, zapowiadających wysiłki Niemiec, by zbliżyć się do Anglii. Umożliwia je obecnie to, że narazie Angja istotnie przestała grozić trójprzymierzem.

Napastowane jest teraz ono z zupełnie innej strony, a przedmiotem zacepek nie są Niemcy, lecz Austria. Choć o projektach związku bałkańskiego pogłoski dziś zamilkły, jednak siły, organizujące przeciw monarchji habsburskiej sojuszy Bułgarii, Serbji i Czarnogórze — zda się — nie dają za wygraną. Z drugiej strony niełada sensację budzą, zlekka tylko notowane przez prasę, a już wcale nie komentowane pogłoski o cichych naradach, odbywających się w Wiedniu. Jak słychać, kilka tygodni temu bawiła w nadnaujskiej stolicy jakaś wielce tajemnicza japońska komisja wojskowa. Wkrótce potem rozpoczęły się konferencje przedstawicieli generalicji austriackiej, przy udziale samego cesarza i następcy tronu.

Niewątpliwie p. Izwolski wie, co o tem myśleć.

Podobnie, jak cesarz Wilhelm, zwraca on dziś całą uwagę na Zachód, jakby nie dbał o groźące Rosji — wedle alarmów prasy petersburskiej — żółte niebezpieczeństwo. Zaprzatniony niebezpieczeństwem białym, układy z Japonją pozostawił innym ministrom. Petrakacje te jednak niewielką dają nadzieję powodzenia.

Czy na Dalekim Wschodzie znów zapowiada się wojna, dziś zgoda odgadnąć nie sposób. Faktem jest wszakże niezbitym, iż interesy Rosji są tam obecnie wystawione na poważny uszczerbek. Ostatnio zawarta umowa chińsko-japońska spowodowała może do zera wpływ dyplomacji petersburskiej w Pekinie.

A tymczasem p. Izwolski, zapatrzonny we Wschód bliski i czekający okazji, by godnie odpłacić się hr. Aehrenthalowi, łatwo może przeoczyć, iż Rosja odosabnia się coraz bardziej. Nieoficjalna jej przyjaźń, dyplomacja berlińska, kolektuje dziś Anglię i deklaruje Austrii wierność dogonną. Z drugiej zaś strony druhowie oficjalni poprostu w oczach stygną w swych sympatiach. Anglja podobno sprzyja po cichu Japonji; we Francji zaś odzywają się zdania, z którymi jeszcze kilka miesięcy temu żaden publicysta paryski nie odważyłby się występować.

Między innymi, w ostatnim numerze „La Revue“ ukazał się artykuł, potępiający dotychczasową, niekontrolowaną gospodarkę administracji rosyjskiej. Autor za zgromadził, że „jedno jedyne ministerium spraw wewnętrznych odważyło się wykazać w konstytucyjnym swoim budżecie blisko 9 milj. rubli wydatków, wyjętych z pod wszelkiej kontroli“, na potrzeby „nadzwyczajne“, „nieprzewidziane i tajne“. Dochodzi on w końcu do wniosku, wręcz Rosji uwieczającego, a mianowicie, że „jedynym środkiem jest opracowanie przez Anglię i Francję wspólnego systemu wykonywania

bu „Fanny” w celu urzędzenia tam wentylacji.

Wszystkie oni, pomimo wyżej wspomnianych aparatów, zafruci zostali gazami.

Rozpoczęto akcję ratunkową i znów dziesięciu górników, którzy pośpieszyli na pomoc towarzyszom, uległo zemdleciu tak w tych wypadkach niebezpiecznym.

W rezultacie dalszej akcji ratunkowej dziesięciu górników doprowadzono do przytomności, a pięciu padło ofiarą swojego zawodu.

Nowa szata. W dniu wczorajszym otrzymaliśmy pierwszy numer warszawskiego „Słowa”, które w myśl zapowiedzi, złożonych w wstępie do redakcji p. E. Piltza, powiększyło znacznie ilość artykułów, przylaczając po raz pierwszy specjalny dodatek niedzielny.

„Słowo”, podpisując obecnie jako redaktorów Antoni Dominiński i Krazm Piltz, jako wydawca w dalszym ciągu Paweł Górski.

W Zapis. Zmarła w Lublinie Ludwika Kurylowicza zapisała na cele dobroczynne i stypendialne 50.000 rb.

O tajną drukarnię. W sobotę warszawski Sąd wojenny okręgowy rozprawywał na czwartym w rzędu specjalnym posiedzeniu rozgłosną swojego czasu sprawę o tajną drukarnię przy ulicy Półkalskiej.

Sąd skazał na 5 lat ciężkich robót jedną osobę, na 4 lata — 2, trzy osoby na osiedlenie, zaś 2 uwięził.

Co do osób skazanych na osiedlenie orzekł kassacyjny sąd wojenny postanowił przedstawić generał-gubernatorowi prośbę o złagodzenie kary.

Morderstwo. Oczekując na Nowym-Swiecie pod № 22 w Warszawie zamordowaną 37-letnią Franciszkę Waskiewiczową, wziętą za fabrykanta torbeki, Waskiewiczowa została zabita bez zrywania z głową, czepczoną, prawicę zupełnie oddzieloną od tułowia. Skropiona kałużą krwi i stan zwłok świadczy, że ciało przeleżało kilkanaście godzin w pokoju, zanim stróż domu i lokatorzy, zauważywszy ciemną w mieszkaniu W., zawezwali policję i drzwi otworzyli.

Morderstwo popełnione zostało w celu rabunku, jak o tem świadczy nieład w mieszkaniu, porozbijane biurko i szafy, oraz brak 300 rb., które W. podobno miała przy sobie w woreczku, zawieszonym na szyi.

Napad na polejantów. Na ulicy Radzyńskiej w Warszawie kilku bandytów napadło na stojących: Stanisława Gontarczyka i Antoniego Olszowskiego. Bandyci dali im kilkoma strzałami z rewolwerów. Olszowski został ranny w brzuch, Gontarczyk w rękę. Olszowski zaś kłócił się z bandytami, którzy go przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

Napad ten miał być aktem zemsty bandytów za aresztowanie głośnego złodzieja-wymawcy Jaskierskiego.

Ucieczka więźniów. W sobotę około godz. 11 wieczorem uciekło z więzienia łódzkiego dwóch niebezpiecznych aresztantów: Roman Radke i Józef Krawczyk. Okoliczności ucieczki są niezwykłe.

Więźniowie przygotowali ucieczkę zawiązaną. Wykondowano ją przez kancelarię więzienną. Więźniowie przebrali się w kancelarię w poszukiwaniu tam przez urzędników więziennych ubranie i urobili się w 5 leżących tamże braunów. Spokładali się w drodze dwóch braunów. Spokładali się w drodze dwóch braunów. Spokładali się w drodze dwóch braunów.

W tej chwili urządzono pościg za zbiegami, są bowiem głębie poszuki, że zbiegowie uciekli w stronę szosy Rakieckiej gdzie poprzednio mieszkali.

GALICJA.

Uroczystości grunwaldzkie. mające odbyć się w Krakowie, zajmują od czasu do czasu prasę przygotowaniami, jakie prowadzi poszczególna instytucja.

I tak „Sokół” krakowski rozważa plany urzędzenia wielkiego boiska na Błoniach na zjazd sokolski. Arena i trybuna zajmą 40.000 metrów kwadratowych. Pracuje nad planem osoba komisja budowlana. Odracowano plan ćwiczeń dla kobiet; ćwiczenia te będą połączone z rejsami. Artysty malarsze przygotowują wielki afisz zjazdowy, oraz kartki pocztowe z widokami. Podczas mszy polowej, jaka odbędzie się na Błoniach, wszyscy sokolnicy mają odśpiewać unisono hymn „Bogardziejca”.

Zgon przy ołtarzu. W Sokalu, w Galicji, odbywał się w tych dniach ślub córki właściciela tamtejszej cegielni, a pewnym technikem z Krakowa. Zaledwie państwo młodzi wyjechali z domu powozem do kościoła, gdy konie się posłizgnęły i runęły. W kościele zaledwie młoda para zbliżyła się do ołtarza, zapadła się od świec buławy i sytuację kwiatów przy ołtarzu. Ugaśniono je i k. Jaworski pociągnął dawać ślub, padł na ziemię, tknięty apoplektem. Zauważono go ratować, lecz okazało się, że ratunek jest daremny. Ślub odbył się o 9 wieczorem.

ZABÓR PRUSKI.

Wystawa niemiecka w Poznaniu. Odbędzie się tutaj poufne posiedzenie komitetu, projektowanej w 1911 roku, niemieckiej wystawy dla krajów wschodnich o charakterze germanizacyjnym. Przedmiotem narad była kwestja zaniechania wystawy, wobec prawdopodobnego omijania jej przez polaków, co spowoduje znaczny jej deficyt. Większość obradujących wyraża jednak przekonanie, że wystawa w każdym bądź razie urządzić należy, ewentualnie zaś straty pokryje albo rząd, albo patrioci pruscy.

Kandydatury poznańskie. Propozycja „Dziennika Poznańskiego”, aby po usunięciu się posła Chranowskiego powierzyć mandat polski d-rowsi Rabskiemu z Warszawy, nie znalazła przychylnego przyjęcia w znacznej części prasy poznańskiej. „Kurier Poznański” obstaje przy kandydaturze p. Nowickiego przewodniczącego oddziału ziemieńskiego-roboćniczego Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Nieobecni. Przy wyborze sekretarza parlamentu niemieckiego przepadł — jak wiadomo — kandydat polski, poseł Napieralski, wskutek nieobecności

7-miu posłów polskich przy głosowaniu. Na 18-ku posłów brakło 7-miu, a zatem trasa część z górą. Napieralski zaś przepradł mniejszością 6-ciu głosów.

Za głosowanie na polaków. Rada ministrów pruskich nie zgodziła się na cofnięcie przez ministra oświaty ukarania nauczycieli z Katowic za głosowanie na kandydata bloku polsko-centrowego. Kardynał Kopp, proszony o pośrednictwo w tej sprawie, odmówił.

Jubileusz „Tygodnika Ilustrowanego”.

W dniu 1 października r. b. minęło 50 lat od chwili założenia w Warszawie „Tygodnika Ilustrowanego”. W celu upamiętnienia tego faktu, redakcja tego pisma wydała wspaniały numer jubileuszowy, obejmujący 56 stronice samego tekstu, ilustrowanego paru setkami rysunków. Na wstępie witają tu czytelników dwa piękne oryginalne rysunki Jana Holwińskiego i Piotra Stachewicza, w tekście zaś, po ciepłej odesłce wstępnej od redakcji, idą kolejno następujące artykuły, prace i wspomnienia: „Narodziny Tygodnika” (ze wspomnień L. Jenikiego), „Dzieje pięćdziesięciolecia” p. Wiktora Gomułkiewicza, „Polityka i życie społeczne w pięćdziesięciu rocznicach” „Tygodnika Ilustrowanego” p. L. Włodka, „Sesja przerwana” p. Władysława Małyszewskiego, „Powieść, nowela i dramat w Tygodniku” p. H. Gallego, „O moim starym Tygodniku wspomnień nieco” p. Cz. Jankowskiego, „Między dawnymi a młodszymi laty (historja w Tygodniku Ilustrowanym)” p. H. Mościckiego, „Dział artystyczny Tygodnika” p. H. Piłkowskiego, „Moja antenka” p. Cz. Jankowskiego, „Tygodnik w Galicji” p. K. Srokowskiego, „Tygodnik w Wielkopolsce” p. d-ra T. Jaworskiego, w końcu zaś ciekawa opowieść o tem — „Jak się robi Tygodnik”.

Ponadto artykuły te i prace przepieczone zostały gęsto pocztami, przedrukowanymi z dawniejszych roczników pisma. Całość prezentuje się bardzo okazale i stanowi ciekawą kartę z dziejów naszej umysłowości w ciągu minionego półwiecza.

Pragnąc upamiętnić pięćdziesięciolecie „Tygodnika”, wydawcy pisma złożyli na fundusz wdów i sierot po literatach przy Kasie Literackiej rubli tysiąc.

Jubileusz zasłużonego wydawnictwa upamiętniony zatem został w sposób piękny i godny poważnego organu naszej umysłowości.

Za granicą.

Reforma wyborcza w Prusiech.

„Berliner Tageblatt” zamieszcza na naczelnym miejscu deklarację, żądającą zmiany prawa wyborczego w Prusach, podpisaną przez rozmaite wybitne osobistość, pomiędzy innemi przez przeszło 300 profesorów różnych uniwersytetów. W deklaracji tej powiedziano, że nadeślna nadeślna chwila, w której należy złożyć przewagę agrarno-konserwatywnego stronnictwa w Prusach, bo lud 60-milionowy nie może pozwolić na to, aby rządził nim jedna mała kasta, stojąca dzisiaj u steru rządów. Kwestja reformy wyborczej w Prusach jest kwestją życia nie tylko dla Prus, ale dla całego państwa niemieckiego. Zapowiedzianej reformy wyborczej w mowie tronowej z dnia 20 października 1908 r. rzeba żądać jaknajenergiczniej, bo jest to żądanie najszerszych i najprzedszytniejszych warstw narodu niemieckiego.

List, którego nie było.

W telegramach agencji petersburskiej, zamieszczonych przed paru dniami, znajduje się komunikat agencji telegraficznej serbskiej, oświadczający, że list ks. Jerzego do króla Ferdynanda bułgarskiego, ogłoszony w dziennikach wiedeńskich, jest tendencyjnie zmyślony.

Aby zaprzeczenie to uczynić zrozumiałem, przycząmy z pism wiedeńskich treść rzekomego listu:

Sir! Niezawodnie tuż po bułgarskiej atakach wojskowych zamilczał przed tobą, że był naocznym świadkiem sceny, która się rozegrała podczas twojej obecności w Konaku i w bezpośredniej twojej bliskości. Urządziłem tę scenę jako jawną demonstrację przeciw twojej wizycie w Serbji i nie przestając nigdy żałować, że formalnie gwałtem powstrzymałem mnie od wykonania mojego zamiaru. Prezydent ministrów Paśicz potrafił skłonić mojego ojca do tego, aby zamknąć mi w Konaku na cały czas twojej obecności. Moje usiłowania, aby wydobyc się z aresztu, były bezskuteczne i dlatego nie mogłem powiedzieć ci wprost, czym jesteś w moich oczach i co o tobie myślę. Z tej przyczyny musisz dowiedzieć się o tem z tego listu: Jesteś szpiegiem wiedeńskim, zamaskowanym pośrednikiem przy aneksji Bośni, wrogiem serbów! Ufam ci, że nadejdziesz doń, w którym odzyskamy wydarte nam prowincje.”

Sprawa Cooka.

„New York Times” ogłasza sensacyjną rewelację, podług której dr. Cook ma być najpospolitszym oszustem, który z pomocą dwóch ludzi, zmyślił romantyczną historję o swej ekspedycji

do bieguna północnego. W tym celu pismo to ogłasza listy dwóch ludzi: kapitana Loosa i agenta assekuracyjnego Dunkla. Twierdzą oni, że za 4000 dolarów mieli razem z Cookem napisać sprawozdanie o ekspedycji do bieguna, ze spostrzeżeniami astronomicznymi i przyrodniczymi. Cook nie zapłacił im jednak przyrzeczonej sumy, z powodu czego ludzie ci obecnie go zdradzają.

Komisja dla zbadań papierów Cooka, zasiadająca w Kopenhadze, składa się z prof. astronomji w uniwersytecie w Kopenhadze, Strömgrena, który będzie przewodniczącym komisji, dalej z dyrektora archiwum „Seckertena”, kapitana Hermana, inspektora szkoły nawigacyjnej Elseny, dalej z obserwatora meteorologicznego zakładu w Kopenhadze, Povsensy, dyrektora instytutu meteorologicznego, Reidera i obserwatora w obserwatorium w Lund, Engelströma.

Sekretarz Cooka oświadczył, że narzuty „New York Timesa” przeciw Cookowi są zupełnie nieuzasadnione i papiery, oddane uniwersytetowi kopenhaskiemu, zawierają autentyczne obserwacje Cooka i jego ekspedycji do bieguna północnego i że sprawozdanie, jakie przesłał akademji, dyktował Cook Conedale’owi.

Rozszerzenie działalności poczty.

Główny zarząd poczt i telegrafu świeżo opracował przepisy nowoza-projektowanej w Rosji, na podobieństwo innych państw zachodnio-europejskich, operacji poczty w zakresie odbierania pieniędzy od płatników, ewentualnie dłużników.

Powyższa działalność polega na przesyłaniu przez pocztę od wierzycieli do dłużników różnego rodzaju rachunków i zobowiązań pieniężnych, w celu otrzymania od dłużników, za pośrednictwem poczty, należności na podstawie dokumentów (weksli, rachunków, rewersów, kuponów itp.) na sumę nie więcej nad 500 rb. i ośdylania sum uzyskanych wierzycielom.

Przesyłanie wskazanych dokumentów płatciom odbywa się na podstawie oświadczenia osoby wysyłającej, w liście poleconym lub otwartym i przy określonej wartości. Opłatę pobiera się, jak zwykle i obok tego wynagrodzenie komisowe w wysokości 15 kop. od dokumentu, który ma być spłacony i po 5 kop. od wszystkich innych przesyłanych łącznie.

Powyższe operacje pocztowe mają być zastosowane w praktyce w jaknajbliższej przyszłości.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 29 i 30 listopada (12 i 13 grudnia).

(Telegramy Ag. Petersburgskiej).

UKAZ SENATU.

Petersburg. Ogłoszony został całkowity tekst aktu Senatu, uzasadniający niemożliwość opublikowania instrukcji Dumy Państwowej.

MARSZAŁKOWIE POD SADEM.

Petersburg. Senat zdecydował oddanie pod sąd marszałka powiatu ruzkiego, ks. Dolgorukiego, i kostramskiego marszałka gubernialnego, Piereleszyna, oskarżonych z art. 338 i 2 części art. 341 kodeksu karnego; także mikołajewskiego marszałka powiatowego Akimowa z art. 364.

UMORZENIE SPRAWY.

Petersburg. Senat umorzył sprawę o odpowiedzialność gubernatora tyfliskiego, Łożino-Łożnickiego.

OTWARCIE ROSYJSKIEGO KLUBU NACJONALISTÓW.

Petersburg. Odbędzie się otwarcie „Wschodniego klubu narodowego”. Przy wejściu zebrano skład członkowski na sumę przeszło 10.000 rb.

Wśród członków klubu figuruje w pełnym składzie rosyjska frakcja nacjonalistyczna, wielu członków Rady Państwa i inni.

Po uroczystym nabożeństwie, o-becni odśpiewali trzykrotnie hymn narodowy. Uchwalono wysłać telegram z wyrażeniem uczuć wierno-poddanych. Następnie odbyły się wybory rady gospodarczej klubu. Na gospodarzy klubowych obrani będą: książęta Golicyn, Wasilcykow, Urusow, Bariatnikij, Wołkonskij, hrabiowie: Bobrinskij i-szy, Stenbok-Fermor i Olsufiew; Neudhardt, Bala-szow, Bezak, Krupinskij i Michał Suworin.

ZGON.

Petersburg. Otrzymało tu wiadomość, że w Kairze zmarł, w wieku lat 72, znany anatom, b. profesor uniwersytetu petersburskiego Leshaft.

WYROK.

Petersburg. W sądzie okręgowym zakończyła się sprawa posła do Dumy państwowej Puryżkiewicza i redaktora pisma „Kokołki”, Smirnowa, oskarżonych o potwarz przez studentów instytutu górniczego i członków komisji kasowej.

Sprawę rozpoznawano bez udziału sędziów przysięgłych i obu oskarżonych uwięziono.

ECHA ZABÓJSTWA HERZEN-STEINA.

Petersburg. W „Gazecie fińskiej” wydrukowano:

Senat zatwierdził wyrok sądu wyorskowego w sprawie Polowniewa, oskarżonego o udział w zamordowaniu Herzensteina. Senat stwierdził, że Polowniew w skardze apelacyjnej nie przytoczył żadnych argumentów, zasługujących na uwzględnienie i uchylenie wyroku; lecz ze względu, iż przesiedział on długi czas w więzieniu śledczym, zmniejszono mu karę więzienia o 20 dni. Zatem Polowniew odsiadywać będzie więzienie w ciągu lat 5, mies. 6 i 10 dni.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby zachorowało w stolicy 1 osoba, pozostaje chorych 34.

Moskwa. W ciągu ostatniej doby zachorowało osób 13; pozostaje chorych 31.

Kijów. W ciągu ubiegłego tygodnia zachorowało w gubernji osób 16, zm. 7.

Ekaterynosław. W ciągu tygodnia zachorowało osób 17, zm. 2.

Baku. W ciągu tygodnia zachorowało osób 11, zm. 6.

DZUMA.

Astrachan. Sekcja zwłok stwierdziła dżumę płuc, w stopniu bardzo silnym.

Zgon następuje na drugi czy trzeci dzień. W uroczysku Bejskuk i miejscowościach przyległych, zmarło do 29 listopada osób 15 pozostaje chorych 2.

ARESZTOWANIA.

Moskwa. Aresztowano szereg osób, podejrzanych o należenie do organizacji nielegalnych.

POŻAR FABRYKI.

Łódź. Spłonęła doszczętnie fabryka trykotaży Stanisława Reichera.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Nowocerkask. Na stacji Górnej spotkały się pociągi osobowy z towarowym. Zabity został maszynista pociągu towarowego i ranny ciężko jego pomocnik; podróżni wyszli cało.

INSTYTUT LEKARSKI DLA KOBIEC.

Kijów. Odbędzie się uroczyste poświęcenie gmachu instytutu lekarskiego dla kobiet.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRABIEŻE.

Symferopol. W pow. teodozyjskim dokonano napadu na folwark obywatela Kryma; zabity został dzierżawca folwarku i jeden z na-pastników; trzech inni zbiegli. Nagrabione rzeczy odebrano. Z rozporządzenia gubernatora obojętno-wskiem całą miejscowość przyległą i wysłano patrol konne.

SYTUACJA NA DAL WSCHODNIE.

Wiedeń. „Politische Ztg.” ogłasza list z Petersburga o zatargu rosyjsko-japońskim. W liście tym zabazaczono, że wyrażona w wielu pi-smach opinia, iż sytuacja na Dal. Wschodzie wzbudza obawy powa-żnych komplikacji, nie potwierdza się wcale. Po stwierdzeniu sytuacji przez sfery kompetentne w Peters-burgu i Tokio, okazuje się, że nie-ma bynajmniej żadnych cech ukry-tego napięcia, a nawet można po-wiedzieć, że wzajemne stosunki obu państw nie pozbawione są charak-teru przyjaznego. Wszelkie wynika-jące ponownie pogłoski o jakichś zamiarach zaczepnych, pozbawione są zupełnie podstawy, a raczej za-znaczyćby można przeciwnie, że po-tyka japońska przybrała cechy zu-pelnego spokoju i konsekwencji. Z powodu tego samego listu pisze „Fremdenblatt”: „Ogłaszamy list ten, przedstawiający, zdaniem naszym, prawdziwą sytuację na Dal. Wschodzie. Dochodzą do wniosku, że nie-ma podstaw do pesymistycznej oceny stanu rzeczy, według informac-ji naszych istniejącej raczej dane, umożliwiającej osiągnięcie przyja-znego porozumienia między Rosją a Japonją.”

PRZESILENIE AUSTRIACKIE.

Wiedeń. Podczas dalszych deba-tów w Izbie deputowanych, Kramarz oświadczył, że powodem opozycji słowiańskiej była nie aneksja, lecz rozporządzenia rządu.

Drzał oświadczył, że narody słowiańskie, zainteresowane są w kwe-stji siły i potęgi Austrii, lecz potę-gi, opartej na zupełnym równopraw-nieniu wszystkich narodowości.

„Teorja pangermańska — mówił dalej — toruje drogę zupełnie mył-ną, i pozbawia nas może samodziel-ności najcenniejszej naszej własno-sci. Powinniśmy szukać ratunku w neutralności, będącej zarazem najlepszą rekojmją trwałości równo-wagi europejskiej”.

Wasilko napastował ostro rusi-nów moskalo-filich, zarzucając im agitację, przychylną roslanom w Ga-licji wschodniej i Bukowinie; przy-pominał o wycieczce hr. Bobrinski-go i innych działaczy rosyjskich do Rosji. Zdaniem jego, wynikiem po-droży tych było zorganizowanie inter-natów rosyjskich we wsłach Galicji wschodniej, gdzie projektowane jest nauczanie dzieci rusińskich w języ-ku rosyjskim.

Deputowany rusiński, Staruch, przycząca poprawkę faktyczną, za-znaczając, że mowa Wasylki nie była wcale skierowana przeciw na-rodowi rosyjskiemu, który szanuje i ceni, lecz przeciw zdradcom na-rodowości rusińskiej.

Po kilku dalszych poprawkach

faktycznych, ukończono pierwsze czytanie budżetu tymczasowego i odesłano go do komisji budżetowej.

Wiedeń. Podczas dalszych deba-tów nad pierwszym czytaniem bu-dżetu tymczasowego w Izbie depu-towanych, chorwat Biankini zaznaczył, że rozstrzygnięcie problemu Pol-słowiańskiego pozostaje w związku z rozumną i szczerą polityką w du-chu przyjaznym dla słowian i ser-decznym, lojalnym zbliżeniem mię-dzy Rosją a państwami bałkań-skimi.

Czech, hr. Sternberg przemawiał przeciw polityce Kramarza, która zdaniem jego, więcej przyniosła cze-chom szkody, niż korzyści. Kleryk-kał-czech Myśiwiec oświadcza, że nie lekceważy wcale poparcia ukazowe-go Austrii przez Niemcy podczas przesilenia wywołanego aneksją, lecz ks. Bülow przyznał wszak o-warcie, że w danym razie Niemcy zachowywały się tak, jak wymagał tego własny ich interes, zatem z faktu pomocy ich nie należy wy-prowadzać wniosku, że polityka an-tyśłowiańska ma być zapożyczona od Niemiec i stosowana w Austrii. Nie należy również zapominać, że narodowości słowiańskie Austrii zro-biły w chwili poważnej to, czego od nich żądało państwo, gdyby zaś do-szło do wojny, stwierdziłyby na po-lu bitwy przejawiając już niejedno-krotnie wierność swą dla domu Habsburgów. Jeżeli zaś Niemcy au-strjacy uważają za korzystne, że bronić ich będzie 60 milionów niem-ców cesarstwa niemieckiego, to wszak znalazłby się też mógłby pań-stwa słowiańskie, któreby wzięły w obronę słowian austriackich. Au-strja wiele ma wspólnych interesów z Rosją, zaś Niemcy, Rosja i Au-strja, działając zgodnie, zapewnią by mogły porządek wewnątrz kra-jów i chronić się wspólnie przed wrogiem zewnętrznym.

WNIOSEK NARODOWO-LIBERALNYCH.

Berlin. Narodowo-liberalni złożyli w parlamencie wniosek co do zmia-ny konstytucji w sensie ścisłego ok-reślenia odpowiedzialności kancler-za niemieckiego za całą działal-ność państwową cesarza i uregulo-wania sprawy co do odpowiedzial-ności kanclerza wobec najwyższego trybunału karnego.

ZAPRZECZENIE.

Berlin. Ag. Wofa zaprzecza po-głoskom o chorobie króla hiszpań-skiego.

CHOROBA KRÓLA LEOPOLDA.

Bruksella. Stan zdrowia króla znacznie się pogorszył; zrana odbyło się konsylium.

Bruksella. W stanie zdrowia kró-la zaszło znaczne pogorszenie; u to-ża chorego zebrani są syn Albert z żoną, prezes ministrów i osobisty sekretarz króla. Oczekiwany jest przyjazd ks. Klementyny.

KATASTROFA W POWIETRZU.

Konstantynopol. Blériot wzniósł się na monopolanie nad polem Mar-sowem w Perze, przeleciał szczęśli-wie nad placem, lecz z powodu sil-nego wiatru nie mógł zawrócić. Mo-noplan zaczął skrzydłem o dach domu, zerwał część jego i spadł z wysokości 7 metrów.

Jak się okazało, Blériot kontuz-jowany został w okolicach nerek i zranil nieznacznie lewą rękę; na ra-zie lekarze uważają stan jego za-da-walniający. Monoplan został usz-kodzony.

W PARLAMENCIE TURECKIM.

Konstantynopol. Na posiedzeniu Izby deputowanych trybuna są prze-piętione. W wezór odbytuje szkic historyczny koncesji angielskiej na prawo żeglugi po Tyrze i Bufrate-sie, wyjaśniając, iż rząd zdecydow-ał zorganizować stowarzyszenie o-tomańskie i polować je z Towarzy-stwem Lincha, lecz ze względu na brak jakichkolwiek kosztów i zobo-wiązań ze strony skarbu państwa, a także wobec kombinacji politycz-nych, rząd nie przedstawia koncesji Izbie, licząc na to, że Izba udzieli w danym razie zupełnej swobody działania.

Autorzy interpelacji oponują prze-ciw łączeniu Towarzystwa zagran-icznego ze społeczeństwem otomań-skim. Przywódca parlamentarnej frakcji młodotureckiej, Chalil-bej o-swiadczył w imieniu frakcji, że kon-cesja winna być Izbie przedstawiona. Rezolucję Chalil-beja uchwalono znaczną większością głosów przez co stwierdzono istnienie poważnego rozłam wśród komitetu.

Gdy w wezór wstąpił na trybu-nie stawia kwestję zaufania, prezes Izby Ahmed-Riza ogłasza nagłe prze-rwę posiedzenia.

Po przerwie, zawiadamiając o niezgodzeniu się gabinetu z rezolu-cją, w wezór stawia znowu kwestję zaufania, prosząc o nie dla gabi-netu, lub też o zwolnienie z obowiąz-ków.

Minister finansów usiłuje raz je-szcze wyjaśnić istotę rzeczy, lecz opozycja, razem z częścią stronn-ików komitetu przerywa mowę, u-trzymując, że Dżewid-pasza powta-rza słowa wezrya. Wreszcie przy-względnie ciszy, Dżewid-pasza wy-głasza gorącą przemowę. Wyjaśni-wszy zyskowność finansową projek-tu połączenia się z towarzystwem angielskim, utrzymuje, że gabinet nie może przedstawić Izbie doku-

mentów, Izba zaś winna okazać mu zaufanie. Polowa sali protestuje, druga mowę ministra oklaskuje.

Z trybuna przemawiają w we-zyr, Chalil-bej i interpelant, Izba nie pozwala jednak nikomu mówić, wobec czego przewodniczący zara-dza przerwę.

Po przerwie Chalil-bej ze wzglę-du na deklarację gabinetu, oświad-cza, że cofa uchwaloną już swą in-terpelację. W wezór podkreśla w dalszym ciągu niemożliwość przed-stawienia dokumentów. Kilku mów-ców i w liczbie ich Izmael-Haki-bej, członek frakcji komitetowej, prze-mawia przeciw gabinetowi i nalega na przedstawienie Izbie koncesji. Pozostaje jeszcze 40 mówców; na-stępne posiedzenie w poniedziałek.

PRZEJAZD KRÓLA BULGAR-SKIEGO.

Belgrad. Król bułgarski przyje-chał tu w ciągu dnia, w towarzy-stwie królowiczą Aleksandra, powi-tany na dworcu kolejowym przez ministra spraw zagranicznych i po 10 minutach odjechał do Wiednia.

KATASTROFA W MORZU.

Neapol. Podczas robót prowadzo-nych przez nurków w morzu woko-licy Granelli, na głębokości 500 me-trów, zerwał się łańcuch jednego z kesonów.

Najtańsze naftowe latarnie

bezpieczeństwa dla stajen, obór, budynków gospodarczych, latarki ręczne naftowe i acetylenowe zupełnie zabezpieczone od wiatru, latarnie (projektor) acetylenowe dla samochodów, o wielkiej sile światła, poleca

"PROMIEN" J. Naimski i Z. Korycki,
Warszawa, Włodzimierska № 1. 1075a

Wyroby srebrne

w najpiękniejszych fasach jako to: zastawy stołowe, serwisy, noże, widelce i t. p. Wyroby kielichowe. Przedmioty pamiątkowe. **Platerowane wyroby w wielkim wyborze.** Smalowanie — Grawerowanie — Złocenie i Srebrzenie. — Najwygodniej kupować i powierzać do roboty

Fabryce P. ŁATKOWSKIEGO, w Warszawie.
Nowy-Swiat № 43, — telefonu № 188-54. 24-24-46a



Doskonały stary
Rhum St. James
"IMPERIAL"
prawdziwy tylko w zatwierdzonych przez Rząd kwadratowych butelkach.
Cena 1/1 but. rb. 2.30.

NIEZWYKŁE POWODZENIE

jakiem w pierwszym zaraz roku wprowadzenia do naszego kraju cieszyli się garnitury parowe

HOFHERRA-SCHRANTZA

okazało się zupełnie usprawiedliwionem.

Od wszystkich nabywców tegorocznych otrzymaliśmy listy i zaświadczenia, które nie pozostawiają wątpliwości, że maszyny te stoją dziś na najwyższym stopniu doskonałości.

LOKOMOBILE doskonale utrzymują parę przy bardzo oszczędnym opale.

MŁOCARNIE posiadają większe rozmiary aparatów czyszczących, niż w innych, a zastosowanie łożysk pierścieniowych do wałów z szybszymi obrotami gwarantuje pełne bezpieczeństwo.

ELEWATORY 24-STOPOWE są pierwowzorem, który naśladowują inne fabryki.

Sprzedaż w SKŁADZIE:

Wileńskiego TOWARZYSTWA ROLNICZEGO
W WILNIE.

REPREZENTACJA FIRMY

VILLEROY i BOCH
Dostawcy Dworu Jego Cesarskiej Mości

WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 98, róg Alei Jerozolimskiej.
Telefonu № 93.

JEST JAK WIADOMO NAJLEPSZYM, NAJWIĘKSZYM I NAJTAŃSZYM

ponieważ z pierwszej ręki w wyborze

NIEBYPWAŁYM

SERWISY STOŁOWE porcelanowe i kamienne. FIGURY I WAZONY. 6-8-1934a
SERWISY DO KAWY, DO HERBATY I DO OWOCÓW. PATERY CIENNE.
GARNITURY NA UROKLIWIE OD 2.50. NACZYNNIA KUCHENNE I RÓŻNE DROBIZGI.

Ceny fabryczne.

Z POWODU ZWIĘZIJA INTERESU

Likwidacja wszystkich towarów

W sukienno-manufakturym magazynie **T-wa Br. M. i Sz. BAWER,** ul. Niemcewiczka № 24.
Nie chcąc prowadzić handlu po Nowym Roku, postanowiliśmy obniżyć jeszcze ceny i Sz. publiczność może nabyć na nadchodzące Święta towary po **cenie niebywale niskiej.** 10-4-1883a

Otwarty Nowy Magazyn Kurlandzki

Wilno, ul. Wielka № 74.

Na nadchodzące Święta

Otrzymano świeży transport Towarów Manufakturalnych.

OSTATNIE NOWOŚCI na suknie wizytowe i balowe oraz bluzki. Wielki wybór chustek. Tanie i praktyczne podarki, specjalnie przygotowane na święta. Trykot szerokości 2 arsz. 45 kop. arszyn. Z poważaniem **E. DUSIAK.**

SKŁAD HERBATY J. J. DUBININA.

Moskwa; Pokrowka 55.

Szanowni konsumenci! Zapewne często spotykaliście nasze ogłoszenia, lecz być może niezupełnie zrozumieli, dla czego mają zamawiać takie towary jak: herbata, kawa i kakao bezpośrednio do składów firmy **"J. J. Dubinina"**.

Okoliczność ta powinna być wiadoma wszystkim. Głównymi zaś przyczynami są: **Szczególnie wyborowy i pierwszorzędny gatunek towarów, jednostajna ich świeżość, ogromna wygoda i oszczędność.**

Dobrodziec towarów wszystkim jest już wiadoma, korzystającą one z dobrej i zupełnie zasłużonej sławy w całej Rosji. Wszystkie towary otrzymujemy od nas bezwarunkowo najniższe, w wyborowych gatunkach i prócz tego po cenach najprzystępniejszych, hurtowych. Dla przekonania się polecamy następujące nasze towary, zasługujące na szczególniejszą uwagę naszych konsumentów:

1. Znakomita herbata **"Cesarska Róża"**, odznaczająca się delikatnym aromatem, świeżością i smakiem dawnej Herbaty Kachetyjskiej, dla codziennego domowego użytku niema lepszej, przyjemniejszej i więcej ekonomicznej, niż **"Cesarska Róża"**.

2. Herbata **"Szałachetka"**, najmocniejsza, najekonomiczniejsza herbata na całej kuli ziemskiej, nieoceniona dla miejscowości o twardej i wapiennej wodzie. Kuli i dla tego jest niezastąpioną w miejscowościach o twardej i wapiennej wodzie.

Kto żyje sobie wypróbować te gatunki herbaty, może zamówić na próbę po pół funta jednej i drugiej, a razem funt za 1 rb. 85 kop. z przesyłką na koszt składu.

3. **Kamerun Kakao** — najlepsze kakao w świecie, jako napój nadzwyczaj pożywny, pożyteczny i przyjemny. Kto zachowuje posty i w ogóle w dni postne powinien dla podtrzymania zdrowia pić Kamerun Kakao jako najposilniejszy, zupełnie pożywny produkt roślinny. Przygotowane kakao jest najprostszym: wysypuje się proszek do filiżanki i zalewa się wrzątkiem. Na próbę można wypisać funt Kamerun Kakao za 1 rb. 45 kop. z przesyłką na nasz koszt.

4. **Kawa. Paryski Melanz** podług paryskiego przepisu, znakomita mieszanina ze wszystkich najlepszych gatunków kawy. Jeżeli chcecie pić doskonałą kawę, to kupujcie tylko paryski Melanz, gdyż lepszej kawy niema i być nie może. — Jeden funt kawy paryski Melanz wysyłamy na próbę za 1 rb. 25 kop. z przesyłką na nasz rachunek.

Jeżeli życzyte sobie wszystkie wyżej wymienione gatunki herbaty, kawy i kakao wypróbować, to obstarujcie z każdego po 1/4 funta razem i funt za 1 rb. 1 kop. 65, 4 funty za 5 rb. 85 k. z przesyłką na nasz koszt.

Prócz tych gatunków herbaty posiadamy na składzie jeszcze inne gatunki specjalnie dla Król. Polskiego i kraju Północno-Zachodniego: Ekonomiczna 1 r. 60 k. — 1 r. 28 k. Pańska 2 r. 50 k. — 2 r. i Helmańska 3 r. — 2 r. 40 kop.

Interesując się specjalnie klientela, Król. Pol. i kraju Północno-Zachodni, zwracaliśmy wszystkie uwagi na wymagania klientów i gładaliśmy wody na miejscu i dopiero wówczas wypuściliśmy na sprzedaż specjalne gatunki herbaty dla Król. Pol. i Północ-Zachodni.

Gatunki herbaty okazały się tak dobre, że otrzymaliśmy w zeszłym roku na wystawie w Lublinie i w Warszawie złote medale za najwyższą dobroć herbaty. Kto życzy sobie wypróbować te gatunki herbaty, może zamówić wszystkie 4-y po 1/4 funta 2 rb. 10 kop. z przesyłką na nasz rachunek.

P.S. Wszystkie szczegółowe wiadomości o herbatce, kawie i kakao przesył bezpłatnie.

E. POPLAWSKI

Grodno, ulica Bankowa.

Skład Maszyn i Narzędzi Rolniczych,
Nasion i Nawozów Sztucznych

Poleca najtańszej

1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12, 15, 20 i 25 HP

Motory i Lokomobile

do gazoliny lub spirytusu denaturowanego.



Urządzenie proste, praktyczne.
Trwała, mocna budowa.
Wykończenie najdokładniejsze.
Zużywają NAJMNIEJ paliwa.

632a

CONSTIPATION

CASCARA MIDY

Doskonalą starą
Francuski popularny środek przeciw
CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI
Droga: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem.
Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Francuski popularny środek przeciw

CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI

WIELKI ZŁOTY MEDAL

Jeden POLSKI Jedyny

w Wilnie GALANTERYJNY SKŁEP Wielka 30

"A. ROSTKOWSKI"

POLECA: BIELIZNĘ WESKĄ, krawaty, skarpetki, szelki i KONFEKCJE DAMSKĄ.

Własna Fabryka Rękawiczek

(Rękawiczki z gwarancją).

Firma otrzymała na wystawie w Marsylii **NAJWYŻSZĄ NAGRODĘ** za **DOBRE I GUSTOWNE TOWARY**
Ceny niskie i stałe. 50 24-1063a

NOWOŚĆ!!!

Polecamy świeżo wypuszczone papierosy

"AZA"
10 sztuk 4 kop.

Przyjemny smak Delikatny aromat

Fabryka tabaczną DOMU HANDLOWEGO

Szyszman i Durużewa w Wilnie.

51-17 Żadajcie wszędzie 1256a

P. DOWBOR

W Wilnie, ulica Wielka 25, (d. Gieźra).

Trumny i wiązki z własnych fabryk

(dębowa od 25 rub. metalowa od 30 rub.) **DAMSKIE STROJE ŻAŁOBNE.** Firma podejmuje się całkowitego urządzania pogrzebów według wszelkich obrządków chrześcijańskich. Ceny niskie, niż we wszystkich mniejszych tego rodzaju przedsiębiorstwach. Stara i posiadająca zaufanie klienteli firma P. Dowbor, pozostając od założenia pod osobistym kierownictwem właścicieli, nigdy w obce ręce nie przechodziła i niema nic wspólnego z sąsiadującą obok żydowską firmą "Immortel". 170a

SENSACYJNA NOWOŚĆ!!!

Zamiast złotych zegarków kosztujących 200 rb., proponujemy zegarki "Secesja" fasonem i elegancją nie ustępujące złotym. Korpus zegarków: bardzo płaski, jak srebrny rubel, z naturaln. amerykań. złota, nigdy nie traci swego pierwotnego wyglądu, z wyjątkiem oryginalnie rysunk. "kwiatów" (patrz rys.) Zegarki "Secesja" odznaczają się regularnym chodem i niezwykłą wytrzymałością, wyrob. obd. na kamieniach, nakręca się raz na 40 godzin. Cena 3 r. 75 kop. 2 zegarki 7 rb. Takie same damskie 4 rb. 75 kop. Bezpłatnie dodaje się piękny dwukolor. zegarek z brelok. 1 zamiesz. woreczek do przechowywania zegarków, zegarki wysyłają się do państwa wyregulowane, z 6-letnią gwarancją, za zalicz. i bez zaliczki. Przesyłka do 2-ech sztuk 40 kop. (na Syberję 75 kop.) Adres: T-wo "Akuratność", Warszawa, odd. 101. 4-8-1341a

DOM HANDLOWY

Br. A. i J. ALSZWANG

Wilno, ul. Wielka 72, telefon 218.

Magazyn bielizny, płótna, wypraw. sukien, towarów konfekcyjnych i manufakturalnych.

Od 1-go do 10-go grudnia

Wielka przedświąteczna

Wypredaż

Specjalnie przeznaczonych

Towarów

ze wszystkich oddziałów.



Tanie podarki gwiazdkowe.

PRODUKTA Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY

VICHY

ŹRÓDEŁ RZĄDU FRANCUSKIEGO

PASTILLES VICHY-ÉTAT

COMPRIMÉS VICHY-ÉTAT

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

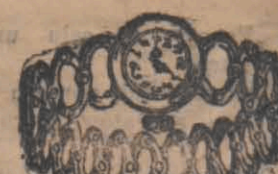
2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym

Jedyną natłwającą trawienie.

2 lub 3 po każdym



Ozdoba ręki. Proszę przekonać się na miejscu.

Ostatnia powszechna moda we Francji — bransoleta wraz z zegarkiem — prawdziwego złota "Duble", które nie różni się od złota 56 pr., mechanizm zegarka jest najlepszej konstrukcji i wyregulowany co do jednej minuty. Bransoleta ta za swoją piękność i dobroć została wynagrodzona na największych wystawach europejskich pochwałami i złotymi medalami, za którą summiennie mogą dać gwarancję piśmienną na 6 lat. Bransoletka ta kosztowała jedną sztukę rb. 6, na prowincję wysyłamy za zaliczeniem poczt. po otrzymaniu 40 kop. przesyłkę (można markant). Warszawa, Żelazna 30 m. 16. Leokadia Wulf; dla kupców ustępuje się rabat. 2-2-1362a

Ostatnia powszechna moda we Francji — bransoleta wraz z zegarkiem — prawdziwego złota "Duble", które nie różni się od złota 56 pr., mechanizm zegarka jest najlepszej konstrukcji i wyregulowany co do jednej minuty. Bransoleta ta za swoją piękność i dobroć została wynagrodzona na największych wystawach europejskich pochwałami i złotymi medalami, za którą summiennie mogą dać gwarancję piśmienną na 6 lat. Bransoletka ta kosztowała jedną sztukę rb. 6, na prowincję wysyłamy za zaliczeniem poczt. po otrzymaniu 40 kop. przesyłkę (można markant). Warszawa, Żelazna 30 m. 16. Leokadia Wulf; dla kupców ustępuje się rabat. 2-2-1362a

Ostatnia powszechna moda we Francji — bransoleta wraz z zegarkiem — prawdziwego złota "Duble", które nie różni się od złota 56 pr., mechanizm zegarka jest najlepszej konstrukcji i wyregulowany co do jednej minuty. Bransoleta ta za swoją piękność i dobroć została wynagrodzona na największych wystawach europejskich pochwałami i złotymi medalami, za którą summiennie mogą dać gwarancję piśmienną na 6 lat. Bransoletka ta kosztowała jedną sztukę rb. 6, na prowincję wysyłamy za zaliczeniem poczt. po otrzymaniu 40 kop. przesyłkę (można markant). Warszawa, Żelazna 30 m. 16. Leokadia Wulf; dla kupców ustępuje się rabat. 2-2-1362a

Ostatnia powszechna moda we Francji — bransoleta wraz z zegarkiem — prawdziwego złota "Duble", które nie różni się od złota 56 pr., mechanizm zegarka jest najlepszej konstrukcji i wyregulowany co do jednej minuty. Bransoleta ta za swoją piękność i dobroć została wynagrodzona na największych wystawach europejskich pochwałami i złotymi medalami, za którą summiennie mogą dać gwarancję piśmienną na 6 lat. Bransoletka ta kosztowała jedną sztukę rb. 6, na prowincję wysyłamy za zaliczeniem poczt. po otrzymaniu 40 kop. przesyłkę (można markant). Warszawa, Żelazna 30 m. 16. Leokadia Wulf; dla kupców ustępuje się rabat. 2-2-1362a

Ostatnia powszechna moda we Francji — bransoleta wraz z zegarkiem — prawdziwego złota "Duble", które nie różni